



Jak prowadzić skuteczną politykę proinwestycyjną gminy?



BARBARA DYKIER

Wójt Gminy Słupsk

Gmina Słupsk, w ramach konkursu o Nagrodę Pomorską Gryf Gospodarczy 2022, została uhonorowana wyróżnieniem w kategorii „Gmina Przyjazna Przedsiębiorcom”. W jaki sposób, będąc przecież gminą wiejską, położoną z dala od Trójmiasta, udaje jej się skutecznie przyciągać inwestorów? Jakie są w tym kontekście główne czynniki atrakcyjności inwestycyjnej? W jaki sposób budować z lokalnymi firmami partnerskie relacje zdolne do przetrwania tak trudnych chwil jak pandemia?

Rozmowę prowadzi Marcin Wandałowski – redaktor prowadzący „Pomorskiego Przeglądu Gospodarczego”.

Jak istotnym elementem zarządzania gminą jest z Pani perspektywy zachęcanie firm do inwestowania na jej obszarze?

Uważam, że zarządzanie rozwojem gospodarczym gminy jest najważniejszym spośród powierzonych mi zadań – a im więcej inwestorów na jej terenie, tym większe są zasoby oraz możliwości rozwojowe. Przyciąganie inwestorów jest szczególnie istotne z perspektywy gminy wiejskiej, takiej jak nasza – ponad 80 proc. naszych ziem stanowią grunty rolne i leśne, na których nie można prowadzić pozarolniczej działalności gospodarczej. Tym bardziej zależy nam na stworzeniu dobrych warunków do inwestowania na pozostałych obszarach gminy.

Jak zdefiniowałaby Pani główne czynniki atrakcyjności inwestycyjnej Gminy Słupsk?

Po pierwsze jest ona zlokalizowana na ważnym szlaku komunikacyjnym łączącym Gdańsk ze Szczecinem. Mając na uwadze szybko postępujące w ostatnim czasie prace nad budową drogi ekspresowej S6, nasze położenie geograficzne stanowi bardzo ważny czynnik zachęcający do zainwestowania. Można powiedzieć, że jest to pewnego rodzaju nowość, gdyż wcześniej nasza gmina była *de facto* wykluczona transportowo. Realizacja drogi S6, o której stworzenie przez lata zresztą zabiegaliśmy, otwiera przed nami niejako okno na świat.

Kolejnym istotnym czynnikiem są dobrze przygotowane, w pełni uzbrojone tereny inwestycyjne. Takie nasza gmina – w ramach prowadzonej przez nas polityki proinwestycyjnej – od wielu lat konsekwentnie tworzy, co wzbudza zainteresowanie potencjalnych inwestorów.

Wspomniałabym także o przemysłowych tradycjach regionu, przekładających się na dostępność odpowiednio wykwalifikowanych pracowników. Mam w tym kontekście na myśli przede wszystkim wybrane segmenty działalności przemysłowej – dla przykładu: z racji na bliskość portu w Ustce, w naszych okolicach przez lata rozwinęła się branża przetwórstwa rybnego. Nadal ona zresztą funkcjonuje – zarówno na terenie Gminy Słupsk, jak i w sąsiednich jednostkach. Rejon Słupska słynie także z produkcji mebli, co widać także w strukturze naszej gminnej gospodarki.

Domyślam się, że wiele kompetencji dotyczących pracy w „tradycyjnych” segmentach przemysłu, można także dobrze wykorzystać w jego nowoczesnych gałęziach.

Zgadza się – dlatego też z dużymi nadziejami patrzymy na rozwój pomorskiej branży *offshore*. Bardzo liczymy na powstanie zapowiadanej bazy do obsługi morskich farm wiatrowych, jaka miałaby być zlokalizowana w Ustce. Mamy świadomość, że tego typu inwestycje pociągają za sobą rozwój kolejnych gałęzi produkcji i usług, a tym samym oznaczają pojawienie się inwestorów. Rozwój okolicznych gmin oznacza również szansę rozwojową dla nas.

“ Z dużymi nadziejami patrzymy na rozwój pomorskiej branży *offshore*. W pojawieniu się inwestorów – nawet nie u nas, a np. w jednej z okolicznych gmin – widzimy wielki potencjał także dla nas samych, związany z rozwojem kolejnych gałęzi produkcji i usług.

Kontynuując, liczymy też na rozwój branży energetycznej. Na obszarze naszej gminy zlokalizowana jest stacja elektroenergetyczna obsługująca import energii ze Szwecji, a druga podobnego typu jest na etapie projektowania. Liczymy, że niebawem pojawią się partnerzy obsługujący te stacje, którzy będą korzystali z usług naszych lokalnych przedsiębiorstw.

Jak na atrakcyjność inwestycyjną tych terenów wpływa bliskość sąsiada – a mianowicie miasta Słupsk? Z jednej strony sąsiedztwo niemal stutysięcznej metropolii, „wyposażonej” w liczne usługi oraz dysponującej szerokim zasobem potencjalnych pracowników, wydaje się być z atutem. Z drugiej jednak może zachodzić między wami rywalizacja o inwestorów.

Uważam, że konkurencja w pozyskiwaniu inwestorów pomiędzy samorządami – a już szczególnie tymi, którzy ze sobą sąsiadują – jest rzeczą naturalną i nie ma w tym niczego dziwnego. Ważne jednak, by rywalizacja ta odbywała się na zdrowych zasadach i w naszym

przypadku taka właśnie ona jest. Trudno zresztą żeby było inaczej – z dostępności usług, które proponuje miasto, np. w zakresie kultury czy infrastruktury gastronomicznej, korzystają niezależnie obydwie samorządy, a także szerzej: cały region.

“ Konkurencja w pozyskiwaniu inwestorów pomiędzy samorządami – a już szczególnie tymi, którzy ze sobą sąsiadują – jest rzeczą naturalną i nie ma w tym niczego dziwnego. Ważne jednak, by rywalizacja ta odbywała się na zdrowych zasadach.

Zwróciłabym również uwagę na to, że choć firmy inwestują w konkretnych miejscach, to w praktyce pracują w nich osoby praktycznie z całego powiatu słupskiego. Stąd też mamy świadomość, że każdy inwestor, który pojawi się w Słupsku i okolicach, stanowi kolejny element wpływający na rozwój całego regionu.

Jakiego typu firmy są z Pani perspektywy najlepszymi możliwymi, „wymarzonymi” inwestorami?

Wachlarz firm, które w ostatnich latach ulokowały swoją działalność na terenie Gminy Słupsk jest bardzo, bardzo szeroki i swoje miejsce znajdują tu przedsiębiorcy o każdym profilu działalności. Nie ma jednak co ukrywać, że dominują wśród nich firmy o charakterze przemysłowym, m.in. z branży produkcji spożywczej czy meblarskiej, a także z obszaru transportu, logistyki, spedycji oraz działalności magazynowej.

W tym miejscu chciałabym też zauważyć, że nasza gmina znajduje się w szczególnej sytuacji, która przekłada się na konieczność bardzo zintensyfikowanych działań na rzecz przyciągania inwestorów. Chodzi rzecz jasna o to, że w Redzikowie, wchodzącym w skład Gminy Słupsk, zlokalizowana jest amerykańska baza wojskowa, będąca częścią tzw. tarczy antyrakietowej, co wprowadza szereg ograniczeń. I tak też, każdy inwestor chcący umiejscowić swój biznes w promieniu 4 km od bazy, musi uzyskać zgodę tak ze strony amerykańskiej, jak również od polskich służb wojskowych. Dla nas, jako dla lokalnego samorządu, stanowi to ogromne wyzwanie – staramy się być łącznikiem pomiędzy przedsiębiorstwami, a organami wydającymi zgody.

“ Na terenie Gminy Słupsk, zlokalizowana jest amerykańska baza wchodząca w skład tzw. tarczy antyrakietowej. Każdy inwestor chcący umiejscowić swój biznes w promieniu 4 km od bazy, musi

uzyskać zgodę tak ze strony amerykańskiej, jak również od polskich służb wojskowych. Jako lokalny samorząd staramy się być łącznikiem pomiędzy przedsiębiorstwami, a organami wydającymi zgody.

Jakiego typu zachęty inwestycyjne stosuje Gmina Słupsk?

Jak wspominałam, od wielu lat prowadzimy wypracowaną przez nas politykę proinwestycyjną. W jej ramach skupiamy się po pierwsze na przygotowywaniu terenów inwestycyjnych – w obecnych realiach większość inwestorów oczekuje bowiem, by były one „gotowe”, w pełni uzbrojone. To najważniejszy element.

Druga istotna płaszczyzna dotyczy opieki poinwestycyjnej. Każda firma decydująca się na ulokowanie swojej działalności w naszej gminie, już na etapie pomysłu dostaje z naszej strony opiekuna „czuwającego” nad inwestorem i pomagającego mu w razie problemów czy potrzeb. Ściśle współpracujemy też z Pomorską Agencją Rozwoju Regionalnego, co sprawia, że inwestor może czuć się dobrze zaopiekowany.

Na koniec wspomniabym jeszcze o zachętach podatkowych – każde przedsiębiorstwo, które zainwestuje na terenie gminy, przez co najmniej dwa lata jest zwolnione z podatku od nieruchomości.

Jak rysuje się współpraca gminy z lokalnymi inwestorami i na jakich polach się ona odbywa?

Przede wszystkim jesteśmy z nimi od samego początku – zaczynając od pomysłu na biznes, przez moment podjęcia decyzji o zainwestowaniu, aż po fizyczną lokalizację zakładu na naszym terenie. Zależy nam na utrzymywaniu dobrych, partnerskich relacji z przedsiębiorcami, przez co każdy z nich wie, że gdy tylko będzie potrzebował pomocy gminy, drzwi naszego urzędu są otwarte i może liczyć na nasze wsparcie. Wyznajemy też zasadę, by zlokalizowanym na naszym obszarze firmom nie przeszkadzać. Z rozmów z przedsiębiorcami wynika, że bardzo to sobie cenią.

“ Zależy nam na utrzymywaniu dobrych, partnerskich relacji z przedsiębiorcami, przez co każdy z nich wie, że gdy tylko będzie potrzebował pomocy gminy, drzwi naszego urzędu są otwarte i może liczyć na nasze wsparcie. Wyznajemy też zasadę, by zlokalizowanym na naszym obszarze firmom nie przeszkadzać.

Wspominała Pani o trudnościach – a w ostatnim czasie, za sprawą pandemii czy wojny w Ukrainie, było ich z perspektywy biznesu aż nadto. Jakie w tym kontekście były oczekiwania i potrzeby przedsiębiorstw względem lokalnego samorządu i jak udawało się Wam wychodzić im naprzeciwko?

Tego typu oczekiwania pomocy miały miejsce przede wszystkim podczas pandemii, przy czym jednak były one dwustronne. Z jednej bowiem strony, rozumiejąc trudną sytuację wielu firm, chociażby z bardzo dotkniętej w tamtym okresie branży transportu, przychylnie rozpatrywaliśmy ich prośby o wsparcie, decydując o odroczeniu lub umarzeniu podatku od nieruchomości. Z drugiej strony mogliśmy też liczyć na ogromną pomoc ze strony miejscowych przedsiębiorstw, w szczególności na początku pandemii, gdy wszyscy byliśmy nią przerażeni, gdy nie wiedzieliśmy co nas tak naprawdę czeka. Uzyskaliśmy w tym czasie wsparcie w zakresie m.in. dostarczania maseczek czy środków dezynfekcyjnych. Reasumując – chcieliśmy przejść przez ten trudny okres razem i myślę, że nam się to udało.

Na zakończenie mam jeszcze pytanie o wątek edukacyjny – czy wśród działań podejmowanych przez gminę leży też wykuwanie postaw przedsiębiorczych wśród dzieci i młodzieży?

Pomimo tego, że za podstawę programową odpowiada kuratorium, my ze swojej strony bardzo wspieramy wszelkie programy mające na celu kształtowanie tego typu postaw. Podkreślamy to na spotkaniach z dyrektorami szkół oraz z młodzieżą. Powołaliśmy także młodzieżową Radę Gminy, która – dysponując własnymi środkami – uczy dzieci i młodzież zarządzania budżetem. Myślę, że może to być cenne doświadczenie, wprowadzające młodych do lepszego zarządzania w przyszłości.

Oprócz tego, blisko współpracujemy z przedsiębiorcami i przekazujemy ich spostrzeżenia oraz sugestie tutejszym szkołom. Stanowi to podstawę do późniejszego krystalizowania najbardziej oczekiwanych kierunków kształcenia z perspektywy lokalnego rynku pracy oraz „łatania” ewentualnych luk. Staramy się też wspierać młodzież przy wyborze ścieżki kształcenia zawodowego – zależy nam, by po ukończeniu szkoły każdy znalazł w naszej gminie możliwość zatrudnienia. Stąd też – również za naszą namową – wiele miejscowych firm przyjmuje młodzież na praktyki. Pojawiają się też pomysły powrotu do przykładowych warsztatów o określonych specjalizacjach.



Staramy się wspierać młodzież przy wyborze ścieżki kształcenia zawodowego – zależy nam, by po ukończeniu szkoły każdy znalazł w naszej gminie możliwość zatrudnienia. Stąd też – również za naszą namową – wiele miejscowych firm przyjmuje młodzież na praktyki.

O rozmówcy



BARBARA DYKIER

Wójt Gminy Słupsk

Barbara Dykier – Wójt Gminy Słupsk od roku 2013, wcześniej Skarbnik Gminy Słupsk (1997-2013). Absolwentka studiów magisterskich na Uniwersytecie Szczecińskim (Wydział Nauk Ekonomicznych). Dodatkowo ukończyła studia podyplomowe – finanse publiczne na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza oraz Akademię Liderów Samorządowych w Wyższej Szkole Bankowej w Poznaniu. Doświadczona specjalistka w zakresie finansów publicznych i zarządzania samorządem. Członek Stowarzyszenia Dobre Serca i OSP Włynkówko oraz Skarbnik Stowarzyszenia S6 koordynującego przebieg drogi ekspresowej S6.

Partnerzy „PPG”



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA POMORSKIEGO



GDAŃSK

